



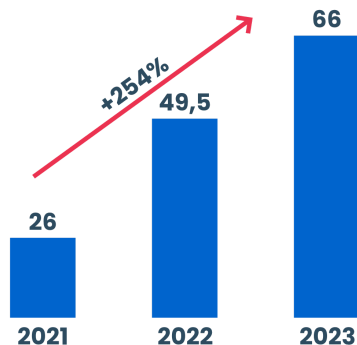
Finanse publiczne w ruinie

Informacje rządu dotyczące budżetu państwa, nie ujawniają rzeczywistego stanu finansów publicznych. Rząd do perfekcji opanował stosowanie kreatywnej księgowości polegającej na międzyokresowym przesuwaniu kosztów oraz wypychaniu wydatków do tzw. funduszy pozabudżetowych.

Należy się spodziewać, że z tych funduszy nadal będą finansowane dowolne, doraźne wydatki rządu. Tak było w przeszłości, kiedy z funduszu anty-covidowego miliardy poszły na finansowanie kancelarii premiera czy na walkę z afrykańskim pomorem świń. Problem oceny stanu finansów utrudnia fakt, że ani parlament, ani opinia publiczna nie są informowani o planach wydatkowania publicznych pieniędzy, ponieważ fundusze te zostały formalnie wyłączone z finansów publicznych. Mimo braku przejrzystości i celowego wydawania środków poza jakąkolwiek kontrolą opinii publicznej szacujemy, że alokacja wydatków do funduszy pozabudżetowych wzrosła w ciągu 3 lat z ok. 50 do ponad 400 miliardów złotych!

Istnienie budżetu równoległego opartego na planach kolejnych funduszy takich jak anty-covidowy czy obronny w Banku Gospodarstwo Krajowego, które można dowolnie zmieniać, przesuwać, uwalniać i wydawać bez jakichkolwiek konsultacji społecznych czy parlamentarnych, zakłada brak obowiązku pokazywania tych wydatków. I to jest odpowiedź na pytanie, dlaczego rząd nie był zmuszony nowelizować tegorocznego budżetu oraz w jaki sposób pokazując tylko fragment (ok. 2/3) bieżącej sytuacji finansowej państwa, może uprawiać propagandę sukcesu.

Koszty obsługi długu (w mld zł)



Dochody budżetu państwa mają w przyszłym roku wynieść 604,4 mld zł, a wydatki 669,4 mld, a deficyt budżetu ma być ponad dwukrotnie wyższy w roku przyszłym niż roku bieżącym.

Potrzeby pożyczkowe państwa wzrosną w przyszłym roku do poziomu 269,6 mld zł, a wraz z nimi koszty obsługi długu. Według ministerstwa finansów wzrosną one z 26 mld zł w roku ubiegłym do 66 mld zł w roku przyszłym (49,5 w b.r. to prognoza własna).



W roku wyborczym rząd nie będzie oszczędzał, raczej nakręci spiralę wydatków, poziom i koszty obsługi długu publicznego, ale również przyczyni się do utrzymania wysokiej inflacji, a co za tym idzie drastycznego spadku wartości nabywczej pieniędzy w portfelach Polaków.

Dziura budżetowa może się powiększyć co najmniej o kolejne od 150 do 200 miliardów zł „nowych” wydatków, które nie zostały ujęte w budżecie na 2023 r.

Należą do nich „nowe” wydatki wraz z ubytkiem podatków (np. VAT w tarczy antyinflacyjnej) związane z kryzysem energetycznym oraz „nowe” wydatki społeczne szacowane obecnie już na **160 mld zł**: 14. i 15. emerytura (**23 mld**), przedłużenie tarczy antyinflacyjnej (**33 mld**), dodatki paliwo-energetyczne dla ludności oraz rekompensaty dla przedsiębiorstw z powodu ograniczenia wysokości taryfowych cen gazu dla odbiorców indywidualnych oraz ciepłownictwa (**45 mld**), wsparcie dla przedsiębiorstw z powodu wysokich cen gazu i energii elektrycznej (**17 mld**), waloryzacja 500+ do 700 zł (**16 mld**), wyższa podwyżka dla pracowników budżetówki niż zaplanowana w budżecie, czyli co najmniej na poziomie wskaźnika inflacji (**20 mld**), dodatkowa kwotowa waloryzacja świadczeń (**5 mld**), dopłaty do 2-procentowych kredytów dla młodych małżeństw (**1 mld**).

Co rekomendujemy?

- Wszystkie planowane wydatki, w tym plany funduszy budżetowych powinny zostać włączone do ustawy budżetowej, wraz z pełną listą zwiększeń i zmniejszeń wydatków na rok przyszły w stosunku do roku poprzedniego.
- Wszystkie fundusze pozabudżetowe powinny zostać włączone do reguły wydatkowej.
- Zmiany planów i limitów wydatkowych w obszarze finansów publicznych, w tym funduszy pozabudżetowych powinny być przedkładane do konsultacji społecznych i parlamentarnych.
- Wraz z okresową informacją o realizacji budżetu minister finansów – dla pełnego obszaru finansów publicznych – powinien przedstawiać stan realizacji planów funduszy pozabudżetowych oraz sposób ich finansowania.

*opracował: prof. Paweł Wojciechowski wraz z Zespołem Monitoringu Sytuacji Gospodarczej Polska 2050
w składzie: Hanna Gill-Piątek, Paulina Hennig-Kłoska, dr Joanna Mucha, Mirosław Suchoń, Grzegorz Ziemniak*

